KURJER WARSZAWSKI.

Piątek. 26 Czerwca / 8 Lipca Rok 1853. № 174. Jutro, ŚŚ. Cyrylla B. i Anatolji M.

Wczoraj, Rocznica Urodzin NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA, obchodzoną była w *Warszawie*, z wszelką solennością. Od rana bowiem. to jest od godziny 9tej, liczne grono Osób z Władz Rządowych, tak Wojskowych jako i Cywilnych, oraz Obywatele miasta tutejszego, zebrali się w Kościele Archi-Katedralnym i Metropolitalnym Ś. JANA, gdzie JW. JX. Biskup *Fijałkowski*, Administrator Archi-Dyecezji *Warszawskiej*, otoczony Duchowieństwem, celebrował pontyfikalnie w obec Członków Kapituły Metropolitalnej, Mszę Śtą, zakończywszy takową odśpiewaniem TE DEUM.— O godzinie 10½, JO. FELDMARSZAŁEK, Xiążę WARSZAWSKI, Hrabia PASKIEWICZ ERYWAŃSKI, NAMIESTNIK Królestwa, przyjmował powinszowania, tak od wyższego Duchowieństwa, jako też Członków Rady Administr:, Senatorów, Członków Senatu, Konsulów zagranicznych, Urzędników Władz, i Wojskowych wszelkich stopni, oraz Obywateli miasta.— O godzinie 11ej, J. X. Mość, udał się do Kościoła Katedralnego Prawosławnego N. TRÓJCY, gdzie odprawione było Nabożeństwo, celebrowane przez JW. JX. *Nowickiego* Oficjała Katedralnego, i Dziekana Kościołów Prawosławnych w Królestwie, Członka K. R. S. W. i D., w asystencji Duchowieństwa Prawosławnego. Po odprawieniu Śtej LITURGJI, gdy zaintonowany został Hymn Śgo AMBROŻEGO, działa Cytadeli *Alexandrowskiej*, odpowiedziały salwami.— Jednocześnie odprawione zostało Nabożeństwo w Kościele parafjalnym XX. *Bazyljanów*, celebrowane przez W. JX. Bonifacego *Boniewskiego*, Kaznodzieję i Wikarjusza Klasztoru XX. *Bazyljanów*.— Odpowiednie Nabożeństwa odprawione zostały w Kościołach obu Wyznań *Ewangelilickich*, to jest *Augsburgskiego* i *Reformowanego*.— O godzinie 4tej z południa, dany był u JO. Xięcia NAMIESTNIKA, wystawny obiad, na którym znajdowały się znakomite zaproszone Osoby. — O godzinie 7ej, przedstawiono w Teatrze Wielkim widowisko bezpłatne; po skończeniu którego odśpiewaną została Kantata, i zajaśniała Cyfra NAJJAŚNIEJSZEGO SOLENIZANTA, powitana radośnie przez zebraną Publiczność. Wieczorem w całem mieście zabłysła rzęsista illuminacja, podczas której, ukazały się również Cyfry NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i KRÓLA.

Przez wczoraj, dziś i jutro, w Kościele Parafjalnym PANNY MARJI, trwa Nabożeństwo *czterdziesto-godzinne*, z Kazaniami, w czasie Summy i Nieszporów. Jutro zaś na konkluzji w czasie Nieszporu, kazać będzie W. Xiądz Jan *Bogdan*.

W przyszłą Niedzielę, rozpocznie się w Kościele Śgo KRZYŻA, *Nowenna*, na cześć Śgo WINCENTEGO a *Paulo*, codzień przez dni 9 odprawiana.

Pojutrze, w Kościele XX. *Reformatów*, przypada Uroczystość POŚWIĘCENIA KOŚCIOŁA; która przy Odpuście zupełnym, z wystawieniem N. SAKRAMENTU, Kazaniami i Processjami, obchodzona będzie.

Pojutrze, w Kościele XX. *Pijarów*, przy ulicy Śgo JANA, obchodzoną będzie Uroczystość Śgo JÓZEFA *Kalasantego*, Założyciela tegoż Zgromadzenia.

NAJJAŚNIEJSZY CESARZ objawić raczył MONARSZE zadowolenie, za wykonanie z wszelką dokładnością poruczonych obowiązków, w liczbie innych, Fligel-Adjutantom: Pułkownikowi Lejb-Gwardji Pułku *Preobrażeńskiego*, Xięciu *Warszawskiemu* Hrabiemu *Paskiewiczowi-Erywańskiemu*, i Majorowi Pułku Huzarów JEGO CESARSKIEJ WYSOKOŚCI CESARZEWICZA NASTĘPCY TRONU, Xięciu *Łabanow-Rostowskiemu*.

NAJJAŚNIEJSZY PAN, mianować raczył Kawalerem Orderu Śgo STANISŁAWA kl: III, Dra Med: i Chirur: *Martin*, Lekarza miejskiego w *Galaczu*.

Dnia onegdajszego, JO. Xiążę WARSZAWSKI, NAMIESTNIK Królestwa, raczył zaszczycić obecnością Swoją, Instytut Moralnie Zaniedbanych Dzieci w *Królikarni*. Poprzednio JEGO XIĄŻĘCA MOŚĆ znajdował się na wystawnym obiedzie u Dziedziców tej majętności, JJWW. Xawerostwa *Pusłowskich*, a następnie około godziny 8ej wieczorem, raczył przybyć do Instytutu. W chwili zwiedzania takowego, JO. XIĘCIU NAMIESTNIKOWI asystowali: Radca Tajny Hrabia *Skarbek*, Prezes Rady Gł: Zakładów Dobroczynnych w Królestwie; Rz: Radca St: *Muchanow*, Kurator Okręgu Naukowego *Warszawskiego;* oraz szanowny dziedzic *Królikarni* JW. Xawery *Pusłowski*, Vice-Prezes Warsz: Tow: Dobr:, Członek Rady Opiekuńczej tegoż Instytutu; i znaczne grono znakomitych osób. JEGO XIĄŻĘCA MOŚĆ raczył zwiedzać we wszystkich szczegółach tenże Instytut, dla którego pobyt w nim JO. XIĘCIA NAMIESTNIKA Królestwa, na długo pamiętnym zostanie.

Z okoliczności sprawozdania o odbytem w Akademji Duchownej *Rzymsko-Katolickiej*, akcie uroczystym z ukończenia roku naukowego 1852/3, dodać tu winniśmy, iż w upłynionym roku naukowym było Alumnów Dyecezalnych na funduszu Rządowym 36, Zakonników przychodnich 9; razem 45. Z tych ukończyło nauki Alumnów Dyecezalnych 10, Zakonnych 2; razem 12. Od założenia Akademji Duchownej, to jest od d. 1 Stycznia 1837 r., aż do dnia dzisiejszego, ukształciło się w niej Alumnów przez lat 16, 133ch, i tyluż udzielono stopień naukowy, kandydata Świętej TEOLOGJI. Z tych są: Profesorami Akademji 4ch; Profesorami Seminarjów 30tu; Nauczycielami Religji po Szkołach 15tu; na Urzędowaniach w Konsystorzach 10; przy Katedrach 12tu. Jedna więc połowa poświęca się zawodowi naukowemu, druga obowiązkom parafialnym; z pośród tych jest Infułat 1, Kanoników honoro: 10, Proboszczów 35. Zmarłych w kwiecie wieku, a pełnych nadziei 7. Xięgozbiór Aka-

demji składa się w ogóle z dzieł tomów 11,349, w szacunku rs. 14,967 k. 33½, pomiędzy któremi jest bardzo wiele ważnych dzieł, tak pod względem treści naukowej, jak i wartości. Co do Kandydatów Śej Teologji, tych znajduje się: w Archi-Dyecezji *Warszawskiej* 30; w Dyecezji *Kieleckiej* 15; w *Kaliskiej* 12; *Płockiej* 12; *Lubelskiej* 13; *Sandomierskiej* 15; *Augustowskiej* 14; *Podlaskiej* 15; *Chełmskiej* 4. Razem 133. Skład Akademji stanowią: Rektor, Vice-Rektor i Ojciec Duchowny; Profesorów duchownych 9; świeckich 3; Lektorów świeckich 2; oraz Lekarz, Sekretarz, i Prowizor. Krótki ten obraz, który podajemy do wiadomości Czytelników naszych, zajmujących się chętnie tem wszystkiem, co dowodzi w kraju naszym postępu, najlepsze rzuci światło na te błogie owoce, jakie w ciągu lat 17, taż Akademja wydała. Pomijając tyle innych korzyści, jakie przynosi rozkrzewianie nauk, zwłaszcza w stanie duchownym, samo dostarczenie przez tęż Akademję 35ciu Proboszczów dla kraju, na których jako na Pasterzach swych parafji, spoczywa moralność i obyczaje ludu naszego, już jest najpiękniejszym rezultatem działań Akademji, i najchlubniejszą zasługą tejże.

W d. 12/24 Czerw: r. b. odbył się akt uroczysty zakończenia rocznego kursu nauk, w pensji męzkiej, przez P. Hermanna *Hiller*, w mieście *Kielcach* utrzymywanej, w obec miejscowych Władz i okolicznych Obywateli, którzy na akt ten przybyć raczyli. Za wzorowe obyczaje i celujący postęp w naukach, następujący uczniowie otrzymali nagrody: Jan *Nalepiński*, Napoleon *Rzewuski* i Kazimierz *Łuniewski*.

Ponowiony został przez Władzę policyjną zakaz roznoszenia po mieście towarów i wszelkiej tandety, tudzież włóczenie się po domach w celu nabywania starych rzeczy; dopilnowanie czego Władzom policyjnym, oraz skarbowym poruczono.

JW. Radca Tajny *Bachtin*, Członek Rady Państwa, wyjechał do *Niemiec*.

Jutro, w Kościele XX. *Kapucynów*, odbędzie się o godz: 10ej z rana, Nabożeństwo żałobne, za duszę ś. p. Michała *Zembrzuskiego;* na które, pozostała Żona, Znajomych i Kolegów zaprasza.

(A. n.) Żyć i umierać, zwyczajna kolej człowieka, pierwsza chwila życia, pierwszym jest krokiem do śmierci, a jednak nam niepomnym na to przeznaczenie, zdaje się, że nigdy nieprzyjdzie żegnać drogiego przyjaciela, choć już siwizna skroń jego ubieliła; jakiż to żal i boleść gdy nam gaśnie wśród grona, a stokroć większa boleść rozstania, gdy odgłos powszechny powtarza: »przeszedł życie dobrze czyniąc." Z takim to żalem dnia 2 Czerwca r. b. na smętarzu w *Pierzchnicy*, Rodzina i Przyjaciele rzucili garść ziemi na grób szanowanego od wszystkich Nestora tej okolicy, ś. p. Wojciecha *Nowosielskiego*, byłego Sędziego Pokoju, Dziedzica rozległych dóbr *Szczecno*, w Powiatach *Kieleckim* i *Stopnickim* położonych, który w dniu 30m Maja, w wieku lat 79, pożegnał tę ziemię, zostawiając w smutku dwie Synowe, sześcioro nieletnich Wnuków, Krewnych i szczerych Przyjaciół. W ostatnich latach jego życia, BÓG ciężkie doświadczenie nań zesłał, zabierając mu zbyt wcześnie dwóch jedynych Synów, podporę i chlubę, żywy dowód gorliwych starań wychowania szlachetnego Ojca; BÓG powołując go do siebie, powtórnie osierocił Synowę i ich Dzieci. Zgasł już dla świata, lecz w pamięci Rodziny, i Przyjaciół szacujących go za życia, nie zgaśnie. — *E.*

W Szkole Rabinów, w której jak wiadomo, wakacje dopiero w Październiku wypadają, w obchodzie wczorajszej uroczystości przyjęli udział uczniowie *Szkoły Rabinów*, którzy pod przewodnictwem Dyrektora i Nauczycieli, po odprawieniu porannych modłów, odśpiewali stosowne *Halelluja;* poczem Dyrektor miał przemowę do uczniów zastosowaną do Uroczystości dnia; następnie jeden z Nauczycieli Religji, recytował starożytną modlitwę (*Hanoten Teszua*), za długoletnie Najszczęśliwsze Panowanie NAJJAŚNIEJSZEGO CESARZA i Najjaśniejszej Rodziny CESARSKIEJ. Na zakończenie, uczniowie odśpiewali Hymn *Lwowa*, pod przewodnictwem Nauczyciela śpiewu P. *Gukla.* — Nadto w Synagodze przy ulicy *Danilowiczowskiej*, odprawione zostały modły zastosowane do Uroczystości dnia. Kaznodzieja miejscowy Doktór *Goldschmidt* zmówił modlitwę; Kantor J. *Szafir* zrecytował *Hanoten Teszua.* Chór zaś wykonał pod przewodnictwem swojego Nauczyciela B.*Schnitzer*, psalm 21, utworu Ig: *Dobrzyńskiego*, a na zakończenie Hymn *Lwowa.*

Pojutrze, o godz: 1ej z południa, odbędzie się w gmachu *Warszawskiego* Towarzystwa Dobro:, posiedzenie Opiekunek Zakładu Sierot i Sal Ochron.

W wyszłym świeżo z druku poszycie II tomu V, *Pamiętnika Towarzystwa Lekarskiego Warszawskiego*, wydawanego pod redakcją PP. Doktorów: *Kuleszy*, *Majewskiego* i *Roze*, pomiędzy wielu innemi ciekawemi rozprawami tutejszych PP. Doktorów, spotykamy także pracę P. H. *Korzeniowskiego*, czytaną na posiedzeniu tegoż Towarzystwa d. 3 Maja r. b.

Przybyły do *Warszawy* z *Ameryki* P. Juljan *Blumenthal*, Fotograf, o którym wspomnieliśmy wczoraj, w ciągu swego pobytu tamże, bawił czas niejaki i w *Kalifornji*, gdzie równie jak wszyscy, przyjmował czynny udział w kopaniu złota. Opowiadania Pana *Blumenthal*, jako naocznego świadka, o tych złoto-dajnych okolicach, są nader zajmujące. Uczyniliśmy uwagę Panu *Blumenthal*, dla czego nie prowadził dziennika podróży, który byłby stanowił nader zajmujący przedmiot, przy tych niewyczerpanych jak *złoto Kalifornijskie* materjałach; ale otrzymaliśmy od niego odpowiedź, że tam należało myśleć o własnem życiu, a nie o dzienniku. Jak bowiem wszelkie prawa są tam zdeptane, najlepszy dowód tego w następnym małym fakcie: Każdemu przychodniowi wolno obrać miejsce, które sobie upodoba, i takowe we dwóch lub trzech, okopują rydlami, a potem przystępują do pracy. Jeżeli przyjdzie obcy, nienależący do ich współki, i nie oddali się za *trzecim* rozkazem, natychmiast bez ceremonji palą mu w łeb na miejscu, a nikt ani się zapyta kto jest zabity, albo kto go zabił. To samo dzieje się i po mieszkaniach czyli namiotach, a wchodzący do niego jeżeli nie oddali się za *trzecim* rozkazem, ulega podo-

bnemu losowi. Wszyscy kopacze uzbrojeni są od stóp do głowy.

Według otrzymanej wiadomości, kilko-dniowe deszcze wywarły swój wpływ na podniesienie się wody, która na *Wiśle* pod miastem *Krakowem* do dnia 3 Lipca zwiększyła się o 5 stóp. Przez noc zaś następną, to jest z dnia 3 na 4, przybyło nagle stóp 2 cali 2, tak, iż obecnie, to jest dnia 4 b. m. o godzinie 8 rano, wysokość wody doszła stóp 7 cali 2. Ten sam stan rzeczy jest i u nas, a *Wisła* pod *Warszawą* wzbierać nie przestaje. Codzienne prawie ostrzeżenia ze strony Władzy miejscowej, powinny były już dojść *nadwiślańskich* mieszkańców, którzy zapewne przedsięwzięli ochronne przeciw wylewowi środki. Spodziewać się bowiem tu należy najmniej stóp 15. *Saska Kęka* cała jest zalana wodą. Dziś rano stan wody pod *Warszawą* stóp 12 cali 7.

Nader ulubiona *Heski-Polka* ze śpiewem, ułożona na fortepjan przez Ant: *Furcha*, i grywana powszechnie przez wszystkie orkiestry *Warszawskie*, wyszła w tych dniach z litografji. Exemplarzy tej polki, ozdobionych piękną ryciną wyobrażającą chór śpiewaków, nabyć można w Składzie nót muzycznych *Bernsteina*, przy ulicy *Miodowej*, po cenie kop. 15.

Do Apteki *Belkiego* przy rogu ulicy *Bielańskiej* i *Długiej*, nadszedł świeży transport wody *Marienbadzkiej Kreutzbrunn* i *Iwonickiej*, w większych i mniejszych butelkach.

Wczoraj, w Teatrze Wielkim przywołani zostali: po Kom: *Damy i Huzary*, Wszyscy, i oddzielnie Pani *Kurcjusz*, PP. *Bogusławski* i *Chomanowski*.

W d. 17 z. m. we wsi *Bobrownikach* Pcie *Olkuskim*, podczas burzy i ulewnego deszczu, w dom włościanina Józefa *Dyszego*, uderzył piorun. którym trafiona żona tegoż włościanina, na miejscu życie postradała. W dniu zaś 21 z. m. w tejże wsi, żona włościanina Marjanna *Bochenkowa*, lat 35 licząca, jakoteż dwaj chłopcy Franciszek *Olszówka* lat 17, i Józef *Czapiżyński* lat 13 liczący, wracając z pola, także od uderzenia piorunu śmierć ponieśli; włościanin zaś Antoni *Wyderka*, i dziewka Anna *Słonecka*, mniej szkodliwie rażeni, przy życiu utrzymani zostali.

W dniu 24 z. m. w m. *Wolborzu* Pow: *Piotrkowskim*, Juljan *Frankiewicz*, syn właściciela młyna wodnego, *Kurek* zwanego, lat 9 liczący, porwany przez własną nieostrożność kołem palecznem za rękę i wkręcony w toż koło, skutkiem pogruchotania kości, na miejscu życie utracił.

W dniu 13 z. m. we wsi *Radoryżu* Pow: *Łukowskim*, Antoni *Sowa*, fornal dworski, lat 20 mający, przez konia tak silnie kopytem w piersi uderzony został, iż pomimo ratunku, w kilka godzin żyć przestał.

Anglja. — Wysocy goście Królowej odbywają ciągle wycieczki, oglądając ciekawości stolicy i jej okolic. Pomiędzy innemi, zwiedzili wystawę kwiatów w ogrodzie botanicznym, którą właśnie w owej chwili oglądało z 18,000 osób eleganckiego świata *Londynu*. Xiężna *Pruska* zwiedzała też nowo wybudowany pyszny pałac Hrabiego *Ellesmere*. Wieczorem wszyscy goście wraz z Królową znajdowali się w Teatrze *Xiężniczki*, na przedstawieniu *Sardanapala*. — Niespodziewane zwycięztwo w kwestji *Wschodnio-Indyjskiej*, zadziwia nawet przyjaciół gabinetu; najśmielsi przypuszczali zaledwie 40 głosów na korzyść Ministrów. Zwycięztwo to wielce gabinet umocniło. Teraz już w Parlamencie nie spodziewają się żadnych ważniejszych rozpraw. (Schles: Ztg).

Austrja. — Z ostatniego sprawozdania finansowego wnioskują, że jeżeli system oszczędności utrzyma się, a oprócz tego dochody tak wzrastać będą jak dotąd, to w roku przyszłym można się będzie spodziewać przywrócenia zupełnej już równowagi między dochodami a wydatkami. — W *Tryeście* spodziewają się Xięcia *Czarnogórskiego Daniło*, który ma tam przybyć dla odwiedzenia swej narzeczonej. — Hrabia *Chambord* zawarł z towarzystwem kredytu rolnego w *Paryżu*, układ o pożyczkę 1 miljona franków na $3^3/_5$ procent. — Pułki jazdy dostaną konie jedno-maściste. — W przyszłym miesiącu spodziewają się w *Wiedniu* odwiedzin *Angielskiego* Xięcia Następcy Tronu. — W d. 22 z. m. w miasteczku *Makow*, w okręgu *Wadowickim*, trąba powietrzna niezwykłej siły, znaczne szkody zrządziła. W jednej chwili zamieniła ona rynek w jezioro, na którem ledwo z trudnością uratowano bydło wracające z pola. Prąd wody był tak silny w pobliskim strumieniu, że porywał skały po 15 do 20 centnarów ważące. Wszystkie miejsca dotknięte uraganem, pokryte są piaskiem lub mułem na 2 do 3 stóp wysoko. — W ministerjum handlu, prowadzą narady nad urządzić się mającą w roku 1855, powszechną wystawą *Austrjacką* przemysłu. (Neue Pr: Ztg).

Francja. *Paryż 2 Lipca.* — *Monitor* w swej nieurzędowej części ogłosił sprawozdanie o ostatnich działaniach wojennych w *Kabylji*; Gubernator z swą dywizją ruszył w góry; w tych wprawdzie mieszkają pokolenia, które się poddały, ale które dotąd nie widziały jeszcze żołnierza *francuzkiego*; chciano więc im pokazać siłę *Francji*. W ogóle cała ta wyprawa pomyślniej poprowadzoną została jak spodziewano się z razu. — W pierwszych 6ciu miesiącach r. 1853 wyszło we *Francji* 6,051 dzieł drukowanych, kart, litografji, sztychów i dzieł muzycznych; w odpowiednim perjodzie r. 1851 wyszło ich 4,412, zaś w 1852 roku 5,090. — Akademja przyznała Panu Wilhelmowi *Guizot*, synowi sławnego Ministra, nagrodę naznaczoną przez nią w r. z. za najlepszą pracę o dziełach i życiu *Menandra*. — Rząd myśli o założeniu *filji* banku *francuzkiego* w *Algierji*. (Ind: Bel:).

Hiszpanja. — Ministrowie starają się ciągle o zyskanie dawnych przeciwników; dla tego jednych z misjami z kraju oddalają, drugich zadowalają posadami. Ministrowie chcieli przywołać zaraz do kraju Jenerała *Narvaez*, ale Królowa nie przystała na to, oświadczając, że wprzód jej rozkazy mają być spełnione. *Narvaez* zatem będzie musiał pojechać do *Wiednia*, następnie go z tamtąd odwołają pod pozorem, że missja jego jest skończona. — Były Minister skarbu Pan *Bermudez de Castro*,

chcąc przeprowadzić ważną reformę w taryfie *hiszpańskiej*, wezwał wszystkich Konsulów *Hiszpańskich* za granicą, by mu opinje swe w tym przedmiocie nadsyłali. Nowy Minister skarbu, postępuje tąż samą drogą, przynajmniej co do owych opinji. (Neu: Pr: Ztg).

ROZMAITOŚCI. — W biurze telegraficznym w *Dijon*, wydarzył się następujący przypadek: Oficjalista tego zakładu, zostawał w komunikacji z jednym z swych kolegów na drugiej stacji, kiedy drut-przewodnik wypadłszy przypadkiem z cyferblatu, służącego do przesyłania depeszy, nagle się odwinął, i uderzył w ramię oficjalistę. Prąd elektryczny był właśnie w biegu, i urzędnik odebrał tak gwałtowne uderzenie, że z krzesła na którem siedział, wyrzucony został za okno do ogrodu. Przyszedłszy do siebie, oficjalista nie pamiętał co się z nim zdarzyło, ale przypomniał sobie, gdy się przejrzał w zwierciedle, gdyż włosy na głowie i na twarzy, przedtem doskonale czarne, w wielu miejscach przeszły w śnieżną białość.— W *Ostendzie* kąpie się już 415 osób. — Panna *Rachel* występuje w *Bruxelli*. — W *Valenciennes* spadł grad ogromny; nałogowy pijak który spał na ulicy dostał nim tak po nosie, że mu krew puściła się obficie. — Zapytano pijaka: »Dla czego pies kiedy pije, to ogon spuszcza?" »Bo mu jest smutno, że zawsze *wodę* pić musi", odrzekł pijak.

PRZYJECHALI do WARSZAWY.

Beni Jakób Pastor z Tomaszowa nr 467; Chodeccy Alex: i Filip Ob: z Łaszewa nr 500; Dobrski Apolinary Oby: z Tarnowa nr 556; Hofman Tytus Ob: z Pobyłkowa nr 556; Hauke Zofja Żona Podpuł:, Naczel: Straży Ogniowej, z Dieppe; Krukowiecki Alex: Oby: z Poponia nr 601; Maciejewscy Xaw: i Wład: Oby: z Drążgowa; Poussin Gustaw Rachm: Banku Polskiego z Paryża nr 793; Rostworowski Fel: Hr. z Lesznowoli nr 613; X. Skupniewski Fran: Kano: z Wieleszyna nr 584; Woroniecki Bolesław Xżę z Glinek.

Wyjechali: Bergsohn Franciszka Oby: do Hamburga; Czarnomski Stan: Oby: do Dubidzów; Xżę Golicyn Paw: Rad: Hono: do Moskwy; Kościelski Aug: Oby: do Berlina; Lanci Fran: Marja Badow: do Krakowa; Prażmowski Nestor Oby: do Złoty.

DONIESIENIA.

Z powodu niewiadomości miejsca zamieszkania, uprasza się W. Daszewskiego, aby się raczył zgłosić na Komorę Wodną Warszawską, po odbiór swoich towarów, z Gdańska do Warszawy, w tych dniach na Gabarze Nr 19, przybyłych.— F. *Kosicki*, Expetytor Żeglugi Parowej.

Potrzebny jest na wieś, na czas wakacyjny, **KORREPETYTOR**, posiadający chlubne świadectwa z ukończonych klass 6ciu lub 7u. Wiadomość pod Nr 1072, przy ulicy Królewskiej, na 2m piętrze, w oficynie, przed godz: 9tą rano, lub po godz: 3ej do 5tej po południu.

Przy ulicy Kanonja pod Nr 85/6, na 2m piętrze, z powodu wyjazdu, sprzedają się 2 garnitury **MEBLI**, Komody, Szafy, Lustra, Lampy, Fortepjan, i rozmaite sprzęty; od godziny 10 z rana do 2ej po południu.

Mam honor polecić się Szanownej Publiczności, z doborowemi gatunkami **TRUSKAWEK**, a szczególniej **MUSKATEL** zwanemi, użytecznemi do smażenia; również **CZEREŚNIAMI**. Niedługo nastąpią w różnych gatunkach Maliny, Renglody i Agrest, po cenach umiarkowanych, w Ogrodzie Fraskati zwanym, przy ul: Wiejskiej.— J. C.

DOBRA Brzozowo Nowe i Brzozowo Czany, w Pow: Przasnyskim Gub: Płockiej położone, w drodze działów pomiędzy współwłaścicielami, ostatecznie sprzedane zostaną przed Delegowanym Sędzią Tryb: Cyw: Gub: Warsz: w Warszawie, na licytacji w tymże Trybunale dnia 9/21 Lipca r. b. o godz: 5ej z południa. Licytacja rozpocznie się od summy rs. 10,836 k. 88½. Vadium rs. 1,800. Taxa i warunki sprzedaży przejrzane być mogą u Pisarza Wydz: III Trybunału, tudzież pod Nr 586*b*, w Warszawie, w mieszkaniu Ottona Starzyńskiego Patrona, sprzedaż dóbr popierającego.

ŚLEDZIE świeże wyborowe, w dużych i małych baryłkach; oraz **ŁOSOŚ** marynowany, nadeszły do Składu Win i Korzeni, S. Rozmanith, przy ulicy Nowy-Świat.

Z wolnej ręki, jest do nabycia, **KANAPA**, sześć Krzeseł i dwa Fotele na sprężynach, i Stół z klapami, jesionowe, pod Nr 1829/30, u Właściciela domu.

Pod Nr 412c, przy ulicy Królewskiej, na 2m piętrze od frontu, w bliskości Saskiego Ogrodu i Krak:-Przedm:, na czas dwu-miesięczny od pierwszych dni Lipca r. b., jest do najęcia **MIESZKANIE** z umeblowaniem i Fortepjanem, składające się z 5u Pokoi, Przedpokoju i Kuchni ang:;— tamże jest duże **BIURKO** do zbycia. Wiadomość w miejscu.

ŚLEDZI najlepszych Holenderskich świeżych, w całych, pół i ćwierć baryłkach; **SERA** Neufschatelskiego, Chester i Rochefort, jakoteż Kirschwaseru Szwajcarskiego prawdziwego, nadszedł transport do Składu Win i Korzeni Edwarda *Koelichen*, przy rogu ulicy Długiej i Przejazd Nro 565 i 6.— Tenże Skład posiada znaczny zapas starej **ŚLIWOWICY** Węgierskiej, Cognac Bordeaux i Absinthu zielonego i białego Szwajcarskiego oryginalnego.

BILET na 1szą klassę, 82 Loterję Klas:, pół-losu Nr 16,415, wzięty w Kantorze Nelkena, zgubiony został przy wyjściu z tegoż Kantoru, idąc około Ratusza d. 2 b. m.; o czem zawiadomiono Kantor Nelkena. Znalazca raczy oddać tamże, za nagrodą.

Potrzebny jest **LOKAJ** do usług, o werst 20 od Warszawy, opatrzony w chlubne świadectwa; niech się zgłosi do miasta Radzymina, do Naddzierżawcy tychże dóbr.

Ktoby miał do sprzedania **MAJĘTNOŚĆ** ziemską w szacunku najwięcej 5,000 rs., mającą własną hipotekę i opłacającą najmniej 7½ rs. podatku ofiary zwyczajnej; zechce się zgłosić listownie franco lub osobiście, bez pośrednictwa faktorów, do Gospodarza domu Nro 902, przy ulicy Chłodnej.

Do młodej Panienki, potrzebny jest **KORREPETYTOR** języka Rossyjskiego i Niemieckiego. Wiadomość przy ulicy Żabiej Nro 950, w domu Zielińskiego, na 2m piętrze od frontu.

Z powodu wyjazdu, jest do sprzedania **BRYCZKA** Najdyczanka, kryta, na resorach, z fartuchami i firankami, w dobrym stanie, za cenę bardzo umiarkowaną. Wiadomość przy ulicy Podwal pod Nr 500 c, u Właściciela domu.

Po zwiniętym Magazynie, pozostałe **STROJE** i **KWIATY**, wyprzedają się po zniżonej cenie, w domu Oranowskich Nr 388, naprzeciw Saskiego placu. Uprasza się także o odbieranie KAPELUSZY ryżowych i słomianych, danych do prania.

PIES Wyżeł Kurlandzki (czyli z długą sierścią), kasztanowatą, z białą szyją, z ogonem kiściastym na końcu białym, wzrostu średniego, zabłąkał się d. 7 b. m. około godz: 8 z rana, w Aleach drogi Jerozolimskiej. Uprasza się Znalazcy o odprowadzenie go, lub danie znać gdzie się znajduje, do handlu A. Kowalewskiego Nr 447 na Krako:-Przedm:, wprost XX. Bernardynów, za co otrzyma przyzwoitą nagrodę.

Dnia 4 b. m. idąc od Kolei żelaznej, zginęła SUCZKA szczenna, z szpiców, cała biała. Łaskawy Znalazca raczy ją odprowadzić pod Nr 1259 *a*, przy ulicy Nowy-Swiat, za stosowną nagrodą.

Dziś rano ciepła stopni 14. Wczoraj wpołudnie stopni 17.
TEATR WIELKI. Jutro, *Macbeth*.

W Drukarni Kurjera Warsz:.— Wolno drukować. Warszawa dnia 26 Czerwca (8 Lipca) 1853 r.— Cenzor, F. *Sobieszczański*.